

Sobel, impreza

Let's get it
człowieku porywam twoich ludzi na melanż
bo tutaj jeden drugi trzeci to umiera po belach
z lewej suka daje dupy
z prawej rzyga kolega
A ten pojeb kręci story że już poznał rapera

nie wierze
afera, ziomka chyba zabiera
nie wierze
afera, oooo impreza
heheh
Ooo impreza

oczy latają
skóra blada, jakbyś zmarł
białe kąciki twych ust i oczy nie chcą żebyś spał,
co się dzieje z mózgiem
powiedz, ile widzisz barw
dobrze wiesz co robić
skacz
Sobel powiedz prosze skad ty wzięłeś taki (taki) mood
taka porytą głową
porywamy taki tłum
biorę koleżankę bo mój brat potrzebuje dup (hej hej hej)
biorę koleżankę bo mój brat ma drogi ciuch (hej hej hej)

nie wierze
afera, ziomka chyba zabiera
nie wierze
afera, impreza
heheh
impreza

Chłopie mamy problem,
chyba na niego to za mocne
chyba dla niego to już koniec
dla niego to już w sumie raczej nie istotne,
w płucach dużo dymu nadal nabieraj (yea),
nadal nabieraj (yea),
chciałem robić dobrze ale zabieraj łeb (bit bit zabiera łeb)
to nie dupa to jest dupsko ziomek ej
skumaj ziomek,
Takie jazdy na bani że to staje się już chore
Jak ciągnie mnie za sobą znaczy w głowie ma już dobrze

bez kitu chory człowiek,
jak mam zebrać się do kupy po tym gównie w mojej głowie
Jak mam codzień nie być skuty jeśli głowa ciągle płonie
co jest?

nie wierze
afera, ziomka chyba zabiera
nie wierze
afera, oooo impreza
heheh
impreza